

WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Marta Brylińska

Sprawę wywołano o godzinie 13:10

Sąd Najwyższy postanowił:

1) na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. pozostawić kasację bez rozpoznania, jako pochodzącą od osoby nieuprawnionej,

2) obciążyć Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową z siedzibą w S. kosztami procesu za postępowanie kasacyjne,

3) zasądzić od Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z siedzibą w S. dla J. S. - C. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa z siedzibą w S. prywatnym aktem oskarżenia oskarżyła J. S. - C. o to, że w dniu 30 lipca 2014 r. w S. i innych miejscowościach na terenie całego kraju, za pomocą środków masowego komunikowania, tj. na łamach ogólnopolskiego tygodnika „P.”, w materiale prasowym opublikowanym na stronie ósmej tego czasopisma, postawiła publicznie nieprawdziwy zarzut, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo –

kredytowe (dalej: SKOK) z naruszeniem prawa finansowały kampanie wyborcze [...] , czym pomówiła Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo - Kredytową (dalej: Kasa Krajowa) oraz zrzeszone w niej na prawach członków i nadzorowane przez nią spółdzielcze kasy oszczędnościowo - kredytowe o takie postępowanie, które mogło ją narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez nią rodzaju działalności, tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

W odpowiedzi na to pismo procesowe obrońca oskarżonej wniósł o skierowanie sprawy na posiedzenie w przedmiocie umorzenia postępowania wskazując m.in., że zachodzi negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Argumentował, że Kasy Krajowej, spółdzielni osób prawnych grupującej poszczególne SKOK, nie można uznać za pokrzywdzoną treścią wspomnianej publikacji prasowej, skoro nie wskazano w niej, że to Kasa Krajowa finansowała kampanie wyborcze określonej partii; stwierdzono jedynie, że „kasy finansowały kampanie wyborcze partii”, przy czym nie ulega wątpliwości, że chodziło o odrębne, posiadające osobowość prawną podmioty zrzeszone w Kasie Krajowej. Jeżeli art. 59 § 1 k.p.k. stanowi, że pokrzywdzony może jako oskarżyciel prywatny wnosić i popierać oskarżenie o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, zaś według art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, to Kasa Krajowa nie mogła wnieść aktu oskarżenia w przedmiotowej sprawie. Nie sposób bowiem uznać, że jej dobro prawne bezpośrednio zostało naruszone lub zagrożone przez materiał prasowy przygotowany przez oskarżoną, zaś za pokrzywdzonego mógłby zostać uznany co najwyżej członek spółdzielni (SKOK), nie zaś sama spółdzielnia, tj. Kasa Krajowa. Obrońca zwrócił też uwagę, iż okoliczność tę najwyraźniej dostrzega również autor aktu oskarżenia, skoro stwierdził, że „zarzuty formułowane ogólnie pod adresem SKOK pośrednio dotyczą również Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej (...) jako instytucji zrzeszającej wszystkie podmioty tego rodzaju” (k. 58 - 59 akt sprawy). W kolejnym piśmie obrońca, w nawiązaniu do argumentacji oskarżyciela prywatnego, podnosił, że oskarżona tylko w sposób ogólny wspomniała o sprawowaniu przez Kasę Krajową kontroli nad SKOK, a nie że Kasa Krajowa

obejmowała swoją świadomością konkretne operacje finansowe, a tym samym, że świadomie zezwalała lub co najmniej milcząco aprobowwała finansowanie partii politycznych przez SKOK (k. 95).

Te zastrzeżenia obrońcy oskarżonej zostały uznane za niezasadne przez rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy w W., który postanowieniem z dnia 21 marca 2016 r., sygn. akt IV K [...], nie uwzględnił wniosku o umorzenie postępowania. Wskazał, że „Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa jest spółdzielnią osób prawnych, zaś jej członkami mogą być wyłącznie poszczególne Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo - Kredytowe. W konsekwencji zarzuty formułowane pod adresem SKOK dotyczą również Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej jako instytucji zrzeszającej podmioty tego rodzaju” (k. 102-103). Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r., sygn. akt IV KK [...], uniewinnił J. S. – C. od popełnienia zarzucanego jej czynu, a w pisemnym uzasadnieniu wyroku szerzej rozważył legitymację Kasy Krajowej do wniesienia skargi w przedmiotowej sprawie. Analizując odpowiednie przepisy wskazał, że Kasa Krajowa, spółdzielnia zrzeszająca kasy, jest podmiotem odrębnym od poszczególnych SKOK, jednak do jej podstawowych zadań należy sprawowanie kontroli nad kasami dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych w nich oszczędności oraz zgodności działalności kas z przepisami prawa. Wskazując w publikacji prasowej, że „kasy finansowały kampanie wyborcze partii i zaprzyjaźnione media”, oskarżona nie zastrzegła, iż chodzi tylko o niektóre kasy, zatem sygnalizowała powszechność zjawiska, systemową nieprawidłowość w funkcjonowaniu kas, o której, gdyby istniała, Kasa Krajowa musiałaby wiedzieć. Jeżeli nadto oskarżona zaznaczyła, że „o tym, co dzieje się z pieniędzmi klientów wiedziała tylko Kasa Krajowa SKOK”, to z twierdzenia tego wynika logiczna konsekwencja, że ta Kasa musiała wiedzieć o finansowaniu przez lokalne SKOK kampanii wyborczych partii Prawo i Sprawiedliwość oraz że zaistnienie tego rodzaju nieprawidłowości świadczy bądź to o nieudolności nadzoru sprawowanego przez Kasę Krajową, bądź o ich akceptacji przez Kasę.

Wobec wydania wyroku uniewinniającego kwestia istnienia czynnej legitymacji procesowej po stronie oskarżyciela prywatnego nie była podnoszona

przez obrońcę w dalszym toku postępowania, rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie nawiązał też do niej Sąd Okręgowy w W., który wyrokiem z dnia 13 października 2017 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. Nie znaczy to jednak, że mogła pozostawać poza polem widzenia Sądu Najwyższego, któremu przekazano do rozpoznania wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego kasację od wyroku Sądu odwoławczego. Z istoty prowadzonej przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. kontroli uprawnienia oskarżyciela posiłkowego, względnie oskarżyciela prywatnego do wniesienia kasacji wynika bowiem obowiązek ustalenia także naruszenia (lub zagrożenia) w sposób bezpośredni przez oskarżonego dobra prawnego osoby mającej status takiego oskarżyciela (zob. np. postanowienia SN: z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 192/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 22; z dnia 31 marca 2017 r., III KK 147/17, OSNKW 2017, z. 8, poz. 45).

Rozpatrując kwestię pokrzywdzenia Kasy Krajowej zachowaniem oskarżonej w pierwszej kolejności należy wskazać, że oczywiście błędne było stanowisko zaprezentowane przez Sąd *meriti* w postanowieniu wydanym 21 marca 2016 r. Niezależnie od prawnej odrębności poszczególnych spółdzielczych kas oszczędnościowo - kredytowych oraz Kasy Krajowej, należy mieć na uwadze, że o ile dany podmiot fakultatywnie, względnie obligatoryjnie zrzesza się w szerszej instytucjonalnej strukturze, nawet mającej wobec niego funkcje nadzorcze i kontrolne, to postawienie zarzutu pod adresem podmiotu zrzeszonego (bądź, jak w sprawie niniejszej, pod adresem większej liczby takich podmiotów - bliżej nieokreślonych spółdzielczych kas oszczędnościowo - kredytowych) nie może być traktowane jako równoznaczne z postawieniem zarzutu pod adresem organizacji zrzeszającej. Przepis art. 49 k.p.k. nader wąsko definiuje pokrzywdzonego stanowiąc, że jest nim osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Jest oczywiste, że gdyby zarzut finansowania kampanii wyborczej postawiono konkretnej, wymienionej z nazwy spółdzielczej kasie oszczędnościowo - kredytowej, to w świetle wymienionego przepisu tylko ona mogłaby się uważać za pokrzywdzonego, nie zaś Kasa Krajowa. Nie stanowi różnicy skłaniającej do zajęcia innego stanowiska w kwestii pokrzywdzenia Kasy Krajowej okoliczność, że w publikacji autorstwa oskarżonej była mowa ogólnie

o kasach (SKOK) jako zaangażowanych w finansowanie kampanii wyborczych określonej partii. W realiach życia ekonomicznego i społecznego podmiotów zrzeszających inne jednostki organizacyjne nie jest mało. Nie można wykluczyć (decydują o tym realia konkretnej sprawy), że zarzut postawiony jednostce zrzeszonej niekiedy może wprost godzić także w podmiot ją grupujący, jednak sam fakt przynależności danej jednostki do szerszej struktury, nawet mającej wobec niej funkcje nadzorcze, nie daje powodu do uznania, że w razie pokrzywdzenia przestępstwem, w tym występkiem zniesławienia, jednostki zrzeszonej, pokrzywdzonym staje się także podmiot grupujący.

O pokrzywdzeniu Kasy Krajowej zachowaniem oskarżonej nie przekonuje też wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego. W tymże uzasadnieniu zwrócono uwagę na specyfikę wypowiedzi J. S. – C., która znalazła się w nie w obszernym, analitycznym artykule szczegółowo opisującym działalność kas, ale w komentarzu do bieżących wydarzeń, w tym wypadku ogłoszenia upadłości jednej ze SKOK. Podkreślono, że komentarz miał charakter skrótowej opinii autorki o opisywanym zdarzeniu, a zwięzłość tekstu uniemożliwiała szczegółowe rozwinięcie określonych wątków, jak również, że dopuszczalna była „pewna przesada czy nawet prowokacja przy prezentowaniu tych informacji”. Nadmierne zatem znaczenie nadał Sąd *meriti* okoliczności, że wspominając, iż „kasy finansowały kampanie wyborcze partii i zaprzyjaźnione media”, oskarżona nie zastrzegła, że chodzi tylko o niektóre kasy. Przeciętny czytelnik, tym zazwyczaj bardziej lepiej zorientowany w realiach społecznych, politycznych i ekonomicznych czytelnik pisma „P.”, dostrzegając konwencję dziennikarskiego komentarza, z pewnością nie mógł interpretować przytoczonego twierdzenia jako stanowczo wskazującego, że wszystkie, czy większość SKOK finansowały kampanie wyborcze wspomnianej partii politycznej, w wyniku czego zachodzi systemowa nieprawidłowość w funkcjonowaniu kas, będąca wynikiem nieudolności nadzoru sprawowanego przez Kasę Krajową, bądź jej akceptację przez Kasę.

O braku bezpośredniości naruszenia (zagrożenia) dobra prawnego Kasy Krajowej (jej dobrego imienia) zachowaniem oskarżonej przede wszystkim decyduje jednak treść postawionego jej zarzutu. Mowa w nim było ogólnie, że stawiając zarzut finansowania kampanii wyborczych określonej partii przez SKOK,

oskarżona pomówiła m.in. Kasę Krajową o takie postępowanie, które mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanej przez nią działalności. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzut sformułowany ogólnie pod adresem SKOK odczytał jako tylko pośrednio dotyczący również Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej. Wymagało to przeprowadzenia wyводу opartego na odwołaniu się do przepisów prawa w sytuacji, gdy oskarżona w opracowanym przez siebie tekście tylko raz wymieniła Kasę Krajową, przy czym nie podała wprost, że pełni ona wobec poszczególnych SKOK czynności kontrolne, ograniczając się do ogólnego twierdzenia, że „kasy spółdzielcze (...) pilnowały same siebie”. Dostrzec również trzeba, iż samo wskazanie na naruszenie prawa przez dany podmiot (inną kwestią jest, że oskarżona wprost nie twierdziła, iż SKOK naruszyły prawo) nie upoważnia do wnioskowania, że zarazem został postawiony zarzut wadliwego wykonywania czynności nadzorczych przez podmiot do tego zobowiązany. Wysłunięcie takiego zarzutu miałoby miejsce, gdyby sygnalizowano brak reakcji podmiotu zwierzchniego na ujawnione nieprawidłowości, względnie zaniechanie czynności zapobiegawczych, których potrzeba podjęcia jawiła się jako oczywista. Tego rodzaju stwierdzeń w odniesieniu do Kasy Krajowej przedmiotowa publikacja nie zawierała, także opis czynu zarzucanego oskarżonej nie wskazywał, iż w publikacji twierdziła lub przynajmniej sugerowała, że Kasa Krajowa wadliwie wykonuje czynności nadzorcze [w publikacji eksponowano negatywne skutki niepodlegania SKOK przez dłuższy czas nadzorowi Komisji Nadzoru Bankowego (później Komisji Nadzoru Finansowego), w tym fakt, że spośród 55 istniejących kas postępowaniem naprawczym trzeba było objąć aż 44 i raczej w tym kontekście można by ewentualnie doszukiwać się krytyki nadzoru sprawowanego przez Kasę Krajową], w szczególności, że świadomie zezwala lub co najmniej milcząco aprobuje finansowanie partii politycznej przez SKOK. W akcie oskarżenia, w tym w jego części motywacyjnej, w ogóle nie zaznaczono, iż oskarżona wspomniała, że „o tym, co dzieje się z pieniędzmi klientów wiedziała tylko Kasa Krajowa SKOK”, zapewne dlatego, że ta wzmianka była odległa od tej, która mówiła o finansowaniu przez kasy kampanii wyborczych i obie nie tworzyły spójnego wyводу. Inną kwestią jest, że SKOK niekoniecznie muszą wydatkować pieniądze swoich klientów, skoro mogą też pozyskiwać je w inny sposób (zob. art. 37 ustawy z dnia 5 listopada

2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych – tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 2065 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że kasacja pochodzi od osoby nieuprawnionej i pozostawił ją bez rozpoznania.

Zgodnie z art. 637 w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie kasacyjne obciążono oskarżyciela prywatnego, nadto, wobec zgłoszenia żądania w tym względzie, zasądzono od niego na rzecz oskarżonej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, ustalając należną kwotę zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).